

Sygn. akt II K 12/15

Ds. 1246/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Kamilla Gajewska

Protokolant: Dorota Bocian

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu – M. K.

po rozpoznaniu w dniach: 14 maja 2015r., 28 maja 2015r., 9 listopada 2015r., 7 lipca 2016r.
i 29 listopada 2016r.

sprawy **D. M.**,

s. J. i B. z d. W.,

ur. (...) w N.,

oskarżonego o to, że:

- w okresie od nieustalonej daty dziennej miesiąca sierpnia 2009 roku do 31 grudnia 2010 roku w Ś. uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie syna oraz od 1 stycznia 2011 roku

do 16 sierpnia 2012 roku w Ś. uporczywie uchylał się od wykonywania ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego poprzez niepłacenie rat alimentacyjnych zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu sygn. III RC 59/11 z dnia 14 czerwca 2011 roku w kwocie 600 zł miesięcznie na rzecz małoletniego syna M. M. (1), narażając go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k.

I. oskarżonego D. M. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że czyn ten popełnił w ten sposób, że nie uiszczał rat alimentacyjnych lub też uiszczał je w zaniżonej wysokości oraz z tym ustaleniem, że czynu tego dokonał w okresie od 01.01.2011r. do 22.09.2015r. tj. występku z art. 209 § 1 k.k. i za ten czyn na tej podstawie wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat,

III. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do wykonywania ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego poprzezłożenie na rzecz małoletniego M. M. (1) rat alimentacyjnych,

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w sprawie

oraz wymierza mu 180 zł opłaty.

Sygn. akt II K 12/15

UZASADNIENIE

D. M. i S. O. (1) (uprzednio M.) w dniu 15.12.2001r. zawarli związek małżeński. Z ich związku urodziło się jedno dziecko (09.04.2003r.) - M. M. (1). Małżonkowie kupili mieszkanie przy ul. (...). Na zakup mieszkania zaciągnęli kredyt w Banku (...) S.A. umową z dnia 19.04.2007r. numer (...) (...) na kwotę 106.887,85 CHF (280.000 zł). Miesięczna wysokość raty kształtowała na około 1.500 zł. Oboje małżonkowie byli kredytobiorcami. W dniu 21.05.2007r. S. O. (1) otrzymała od B. D. darowiznę na kwotę 75.000 zł, którą to kwotę ta uzyskała ze zbycia nieruchomości. Kwota została przekazana na rachunek S. O. (1). Kwotę małżonkowie wykorzystali na potrzeby gospodarstwa domowego.

W sierpniu 2009 r. D. M. wyszedł z domu do pracy i nie wrócił. Do tego czasu głównym żywicielem rodziny, osobą utrzymującą rodzinę był D. M., żona zajmowała się domem. S. O. (1) została sama z synem wówczas 6 letnim, nie miała zawartej umowy o pracę. D. M. nie informował wcześniej S. O. (1) o planowanej decyzji, nie uprzedziła jej, nie czynił z nią żadnych ustaleń co do tego czy będzie partycypował w kosztach utrzymania dziecka, opłatach za mieszkanie, media czy też w jaki sposób będą regulowali swoje wspólne zobowiązanie z umowy kredytowej. Średnie miesięczne opłaty S. O. (1) wynosiły wówczas około 700 zł, rata kredytu za mieszkanie, w którym pozostała z synem S. O. (1) około 1.500 zł. Jedynie telefonicznie D. M. powiedział S. O. (1), że może mieszkać w ich wspólnym mieszkaniu, ale nie może ujawniać, że jest jego żoną i, że mają dziecko. Powiedział jej też, że będzie wpłacał na kredyt 1.500 zł. Kwotę wpłacał on, aż do czasu gdy do S. O. (1) zatelefonowała konkubina D. M. i zapytała kim ona jest. Przelewów nie opisywał jako rata alimentacyjna. S. O. (1) konkubinie D. M. powiedziała kim jest, powiedziała też, że ma syna z D. M.. D. M. wówczas zaprzestał wpłacać kwot. Był to początek 2011r. wtedy też zlikwidował rachunki bankowe.

S. O. (1) w toku postępowania rozwodowego uzyskała postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie w dniu 03.11.2011r. sygn. akt XRC 871/11, którym Sąd udzielił zabezpieczenia dotyczącego kosztów utrzymania rodziny na kwotę 1.400 zł i na tej podstawie S. O. (2) otrzymała wypłaty z (...) Ś. zastępczo w wysokości 500 zł od 01.01.2012r., albowiem D. M. nie realizował postanowienia Sądu, a egzekucja prowadzona przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu sygn. akt K. (...)/11 była bezskuteczna. Następnie zostały zasądzone przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu w sprawie III RC 59/11 alimenty od D. M. w wysokości po 600 zł miesięcznie – wyrokiem z dnia 14.06.2011r. Pierwsze zatrudnienia S. O. (1) było w pubie (...), zatrudniła się jako barmanka, zatrudniona była na pół etatu z wynagrodzeniem na dzień 558,20 zł netto, ale uzyskiwała ona dodatkowe wypłaty za nadgodziny i jej dochody netto sięgały różnie średnio około 1.200 zł.

D. M. pracował w firmie (...) sp. z o.o., jego wynagrodzenia wpływały na rachunek S. O. (1), jeszcze 31 sierpnia 2009r. wpłynęła kwota 3.341,62 zł oraz 29.09.2009r. – 2.687,96 zł (wplata pracodawcy (...) sp. z o.o.).

Kolejne wpłaty na rachunek S. O. (1) oraz potrącenia lub wpłaty w postępowaniu egzekucyjnym kształtowały się następująco:

	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
styczeń		1.500			350 310	418,23	300 250	200 1.555,49
luty				400			300	

marzec		1.500			707,05		250	
		1.500						
kwiecień		1.500			35,92	794,26	250	1.202,02
maj		1.500					260	600
czerwiec		1.500						
lipiec		1.500				1.170,29	200	
						150	200	
sierpień	3. (...),62	1.500		345	794,26	100	300	
wrzesień	2.687,97	1.500		250		150	5.309,61	
						300	(23.09.2015)	
						100		
październik	1.500			200	219,45	150	378,03	
listopad	1.500	1.500			513,91	200	200	390
						150	200	
grudzień		1.500		310	648,80	250	250	

Tj. wpłaty D. M. w okresie od 01.08.2009r. do 30.11.2016r. (dwa wynagrodzenia jakie wpłynęły na rachunek S. O. (1) – 08.2009r. i 09.2009r., wpłaty na rachunek S. O. (1) dokonane przez D. M. i wpłaty lub potrącenia w postępowaniu egzekucyjnym – wyróżnione **krzywą kursywą**). Nadto jak wynika to z pisma z Urzędu Skarbowego S. O. (1) za 2009 r. rozliczyła się wspólnie z D. M. jako małżonkiem i otrzymała zwrot podatku w wysokości 1.771 zł.

S. O. (1) po opuszczeniu jej i dziecka przez D. M. mimo wpłat jakich dokonywał D. M. nie radziła sobie z pokryciem wydatków i nie uiszczala regularnie wpłat na poczet kredytu mieszkaniowego, opłat za mieszkanie. Musiała korzystać z pomocy przyjaciół, brakowało jej pieniędzy na podstawowe potrzeby, na odzież, obuwie, wyprawkę szkolną. Dodatkowo jej syn miał stwierdzoną nadpobudliwość, uczęszczał na basen, na piłkę nożną, co wymagała dodatkowych opłat. W tamtym czasie opłacała rachunki za media: za prąd w granicach 150 – 200 zł miesięcznie, za gaz 100 – 150 zł miesięcznie. Dokonywała wpłat na poczet kredytu mieszkaniowego. Od sierpnia 2009r. do momentu zbycia nieruchomości uiszcila łącznie 11.088,08 zł zaległego czynszu, albowiem nie dawała rady płacić go w terminie. Spłacała ona kredyt hipoteczny od sierpnia 2009r. na kwotę 23.250 zł. Nadto powstało zadłużenie w czynszu za mieszkanie, S. O. (1) uiszczala spłatę zadłużenia na raty, w okresie od 26.04.2011r. do 28.11.2012r. wpłacała 1.100 zł zadłużenia bezpośrednio do Spółdzielni. Nadto już po rozwodzie wpłacała na przestrzeni 2012r./2013r. łącznie 4.202zł. na poczet

ww. zadłużenia za mieszkanie już w postępowaniu egzekucyjnym. Nadto spłaciła ona zadłużenie karty kredytowej 900 zł w wakacje 2009r. Opuszczenie jej przez męża, nagle, bez zapowiedzi, bez możliwości przygotowania się do radzenia sobie w takiej sytuacji doprowadziło do trudności finansowych, zalegania z opłatami za mieszkanie, spłatą kredytu. D. M. sam na poczet kredytu po wyprowadzeniu się z domu nie dokonywał spłat.

W związku z problemami w spłacie kredytu i realnym zagrożeniem utraty mieszkania S. O. (1) rozpoczęła negocjacje z Bankiem w celu ustanowienia kredytu jedynie na jej osobę oraz w celu zawarcia ugody co do spłaty kredytu. Egzekucja z nieruchomości prowadzona była pod sygn. akt KM 1596/12 wszczęta została 12.07.2012r. (należność główna 373.500,52 zł, odsetki 102.599,71 zł). W dniu 09.08.2011r. S. O. (1) przejęła zobowiązanie kredytowe i zawarła z bankiem ugodę, wnosząc do Banku wniosła o zawarcie takiej ugody by zobowiązanie było tylko jej obciążeniem. Nie zdołała ona jednak z ugody się wywiązać, mieszkanie został zbyte, musiała je opuścić. W toku postępowania jednorazowo uiściła ona 6.000 zł.

Na skutek zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez D. M. S. O. (1) została skazana za czyn z art. 270 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat (wyrok IV K 366/13 z dnia 03.12.2013r.) za czyn z art. 270 § 1 k.k. tj. za to, że w dniu 20.10.2012r. w S. przed Sądem Okręgowym X Wydziałem Cywilnym Rodzinnym w związku z prowadzonym postępowaniem o rozwód użyła zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, na którym nieustalona osoba podrobiła podpis K. P. w pozycji „pracodawca lub osoba uprawniona do reprezentowania pracodawcy). S. O. (1) przyznała się do popełnienia czynu i dobrowolnie poddała się karze.

W dniu 18.07.2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał małżeństwo S. O. (1) i D. M. z orzeczeniem o jego winie, zasadzając alimenty w kwocie po 600 zł miesięcznie na rzecz małoletniego.

Na dzień 01.08.2012r. D. M. nie figurował jako osoba korzystająca z pomocy (...) Ś., nie figurował też w systemie PUP w K. na dzień 31.07.2012r. jako osoba bezrobotna. Także nie korzystał on na dzień 01.08.2012r. z pomocy MOPS w N. ani żadna z osób zameldowanych pod adresem zamieszkania D. M..

Za 2009r. i 2010r. informację o zatrudnieniu D. M. do Urzędu Skarbowego złożyła sp. z o.o. (...). W 2010r. wpłynęła wpłata na rachunek D. M.: wynagrodzenie za: 11.2010r. – 3.480,67, 08.2010 3.480,67, 10.2010 r. 3.480,67 zł, 09.2010r. 3.480 zł, ale dzień wcześniej D. M. dokonał wpłaty własnej” 3.400 zł. Z informacji Urzędu Skarbowego wynika, że, za 2009r. D. M. wykazał dochód 53.562,53 zł, za 2010r. wykazał dochód 48.855,60 zł. za 2013r. wykazał w zeznaniu PIT 37 dochód 7.867,98 zł.

W 2011r. na rachunek bankowy D. M. wpłynęły wynagrodzenia z firmy (...) (...)07.01.2011r. 3.414,67 zł. W okresie od 15.03.2011r. do 31.05.2011r. i od 01.10.2011r. do 31.12.2011r. D. M. był zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. Oprócz przekazów opisanych jako wynagrodzenie w okresie 30.10.2009r. do lutego 2011r. - na rachunek D. M. wpływały **wpłaty własne**: 30.01.2010 r. – 1.000 zł, 31.03.2010r. – 1.800 zł, 10.05.2010r. – 3.200 zł, 07.06.2010r. – 650 zł, 14.06.2010r. – 3.900 zł, 19.07.2010r. – 5.800 zł, 12.08.2010r. – 4.800 zł, 12.08.2010r. – 3.200 zł, 10.11.2010r. – 3.000 zł, 10.11.2010r. – 7.000 zł, 01.12.2010r. – 3.400 zł, 20.12.2010r. – 10.000 zł, a 07.02.2011r. oskarżony rachunek bankowy zamknął.

Wyplata największa zaś jakiej dokonał z rachunku to 38.540,77 zł w dniu 27.01.2011r.

W okresie od 05.11.2008r. do 18.05.2010r. D. M. miał zawartą umowę o pracę z firmą (...) na stanowisku kierownik magazynu, w tym czasie był niezdolny do pracy przez 33 dni. Nadto w okresie od 03.06.2010r. do 31.12.2010r. był on zatrudniony w firmie (...) (...) – i osiągnął zarobki: czerwiec 2010r. 3.155, 18 zł, a od lipiec 2010r. do listopada 2010r. po 3.480,67 zł , a w grudniu 3.414,67 zł. Od 01.02.2013r. D. M. miał zawartą umowę z firmą (...) na pół etatu jako handlowiec z wynagrodzeniem 900 zł brutto miesięcznie.

Dowód:

- zeznania świadka S. O. (1) k. 38-39, 191-192, 364-366, 544-549 akt,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. M. k. 143-146, 331-332, 485-487, 753-756, 827-830 akt,
- decyzja o uznaniu za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych znak (...) k. 2 akt,
- zawiadomienie z dnia 13.02.2012r. k. 3 akt,
- zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji w postępowaniu K. (...)/11 k. 4 akt,
- postanowienie z dnia 03.11.2011r. sygn. akt XRC 871/11 k. 5 akt,
- informacja z (...) z dnia 01.08.2012r. i karta świadczeń k. 15, 18 akt,
- zaświadczenie o dochodach k. 16 – 17 akt,
- informacja z PUP z R. k. 24 akt,
- informacja z MOPS w R. k. 25 akt,
- informacja z ZUS w W. k. 27 akt,
- pismo z (...) Ś. z dnia 20.09.2012r. k. 35 - 36 akt,
- postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 03.11.2011r. sygn. akt XRC 871/11 z klauzulą i uzasadnieniem k. 41-42, 159-160 akt,
- wyrok Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 14.06.2011r. z klauzulą k. 43-44 akt,
- informacje S. M. do Komornika o dokonanych wpłatach k. 45-46 akt,
- kopie akt Komornika Sądowego KMP 32/11 k. 50-58 akt,
- kopie akta postępowania XRCa 361/11 k. 60-127 akt,
- informacja o zatrudnieniu w firmie (...) k. 132 akt,
- świadectwo pracy k. 148-149 akt,
- zaświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę k. 150 akt,
- dokumentacja chorobowa, rachunki za zabiegi i inne k. 151-155, 178, 267-269, 271-273, 279-280, 283-284, 287, 307-312 akt,
- informacja o braku rejestracji w bazie pacjentów D. M. k. 292 akt,
- umowa o pracę k. 305-306 akt,
- pit 37 za 2011 i 2012 rok k. 313-316 akt,
- informacja z (...) SA k. 317-330 akt,
- dokumentacja dotycząca przedszkola i należności k. 155-158 akt,
- postanowienie z dnia 23.11.2011r. sygn. akt XRC 871/11 k. 159 akt,
- zawiadomienie o przestępstwie z załącznikami k. 161-177 akt,

- PIT za 2011r. S. O. (1) k. 193a akt,
- wpłaty do Komornika Sądowego dokonane przez S. O. (1) k. 193 B-193 C,
- zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 193 D, 193 E, 193 F, 193 G, 193 H, akt,
- rachunki przedłożone przez S. O. (1) k. (...) - 193 akt,
- dokumenty przedłożone przez S. M. k. (...) - 193 T akt,
- wydruk z rachunku S. O. (1) k 194-207 akt,
- postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29.02.2012r. I A Cz 76/12 k. 208-230 akt,
- dokumentacja medyczna D. M., oświadczenia, k. 258,267-269,279-280,283-284,286,287,288 akt,
- informacja o braku wpisu D. M. na listę pacjentów 292 akt,
- informacja z ZUS k. 301 akt,
- umowa o pracę z firmą (...) k. 305-306 akt,
- dowody zakupu leków i wizyt lekarskich k. 307-312 akt,
- zeznania podatkowe k. 313-316 akt,
- pismo o zadłużeniu karty kredytowej z wydrukami k. 317- 330 akt,
- informacja o firmie (...) k. 352-358,
- pisma z firmy (...) k. 358 akt,
- informacje S. O. (1) o wpłatach, pismo do komornika, k. 359-361 akt,
- wyrok III RC 59/11 k. 373 akt,
- informacja o wpłatach k. 376 akt,
- opinia wychowawcy i pedagogiczna o M. M. (1) k. 381 -382 akt,
- wyrok rozwodowy IRC 871/11 k. 383-390 akt,
- dokumentacja komornicza k. 392-393 akt,
- kopia PIT 37 k. 418-419 akt,
- świadectwo pracy D. M. za okres 05.11.2008r. do 18.05.2010r. k. 440 akt,
- wykaz wpłat k. 420-421 akt,
- wykaz wypłat k. A 466 akt,
- potwierdzenie wpłaty z dnia 24.11.2014r. k. 466 B akt,
- informacja o dochodach za czerwiec do grudzień 2010 r. k. 466 C akt,
- 4 dowody wpłat k. 466 D – F akt,

- wykaz wypłat uzyskiwanych z okresie od 01.10.2009r. do 30.03.2010r. przez D. M. k. 466 H akt,
- informacja o dochodach, dokumentacja medyczna, informacja o rozwiązaniu umowy o pracę, dowody poniesionych kosztów za badania, wypowiedzenie umowy o pracę k. 480 akt
- informacja od Komornika Sądowego k. 496 akt,
- wykaz wpłat od D. M. na rachunek S. M. za okres 01.02.2012r. do 16.08.2012r. k. 511-516 akt,
- informacja z US k. 565 akt,
- wpłaty od D. M. na rachunek bankowy S. O. (1) k. 574 – 575 akt,
- dokumentacja przedłożona przez S. O. (1) dotycząc wpłat dokonywanych w okresie niealimentacyjni oraz dowody wpłat, akt notarialny kopia k. 579- 626 akt,
- wykaz wpłat z firmy (...) za okres od 01.08.2009r. do 16.08.2012r. k. 637-638 akt,
- dokumentacja związana z negocjacjami z bankiem (...) k. 652-664 akt,
- wykaz wpłat na poczet umowy kredytowej k. 667-671 akt,
- kopie z akt sprawy IV K 366/13 k. 724-741 akt,
- informacja od Komornika Sądowego k. 748 akt,
- dokumentacja medyczna D. M. k. 751 akt,
- informacja dotycząca wpłat w postępowaniu egzekucyjnym k. 765-766 akt,
- wykaz wpłata na rachunek S. O. (1) k. 789-794 akt,
- informacja o wpłatach na rachunek D. M. k. 796 akt,
- opinia z dnia 14.11.2016r. k. 809-812 akt,
- informacja o uiszczeniu w dniu 31.05.2011r. przez S. O. (1) kwoty 6.000 zł wraz z dowodem wpłaty k. 822-823 akt,
- dokumentacja medyczna i dowody opłat k. 825 akt,

W toku postępowania zarzucono **D. M.** popełnienie czynu z art. 209§1 k.k. tj. to, że w okresie od nieustalonej daty dziennej miesiąca sierpnia 2009 roku do 31 grudnia 2010 roku w Ś. uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki przez nie łożenie na utrzymanie syna oraz od 01 stycznia 2011 roku do 16 sierpnia 2012 roku w Ś. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego poprzez niepłacenie rat alimentacyjnych zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu sygn. III RC 59/11 z dnia 14 czerwca 2011 roku w kwocie 600 zł na małoletniego syna M. M. (1), narażając go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

D. M. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że od sierpnia do grudnia 2010r. wpłacał na konto S. O. (1) kwoty po 1500 zł, z czego 750 zł było na alimenty, a 750 zł na część raty kredytu, że wpłaty były dobrowolne, bo wyroku nie było, że w dniu 31.12.2010r. stracił pracę w uwagi na zły stan zdrowia, że leczy się u ortopedy traumatologa, ma przepuklinę kręgosłupa, ma problemy z kolanem, przeskakuje mu lękotka, że nie może wykonywać jakiegokolwiek pracy fizycznej, podnosić ciężarów do 4 kg., przesuwac, gwałtownie kucać, klękać, że cały czas przyjmuje leki w większości refundowane z NFZ, że ma zabiegi fizjoterapeutyczne, skierowany jest na rezonans magnetyczny.

Dalej wyjaśnił, że dowiedział się, że S. O. (2) w ogóle przez okres od września 2010r. do 31.12.2012r. nie spłacała kredytu, na który pieniądze wcześniej wpłacał na jej konto stad zaprzestał wpłat jej jakichkolwiek pieniędzy. Dalej D. M. wyjaśnił, że w czerwcu 2011r. zapadł wyrok zasądający alimenty po 600 zł i tylko za okres od 01.01.2011 do 31.03.2011r. i ich nie zapłacił, bo S. O. (1) oszukiwała go i nie spłacała kredytu, gdy on jej przelewał pieniądze i, że pomyślał, że okres niepłacenia kredytu jest adekwatny do okresu jaki on miałby wpłacać alimenty tj. od 01.01.2011r. do 31.03.2011r. i potraktował te przelane na kredyt pieniądze jako wpłaty na alimenty. Wyjaśnił on, że od marca 2011r. do października 2011r. nie wpłacał alimentów, bo nie były zasądzone. Zaś w październiku na sprawie rozwodowej Sąd udzielił zabezpieczenia 1.400 zł. Dalej oskarżony wyjaśnił, że nie miał takiej kwoty i dlatego nie płacił, a potem wpłacał na konto S. O. (1) różne kwoty od 200 zł do 400 zł w zależności na ile było go stać. Oskarżony wyjaśnił, że w listopadzie 2012r. księgowa go poinformowała, że Komornik będzie sam ściągnął alimenty z wynagrodzenia. Dalej wskazał on, że pracuje w firmie (...), że zarabia na pół etatu 900 zł brutto miesięcznie, z uwagi na chorobę. Oskarżony odniósł się do wykazanych przez S. O. (1) zarobków, kwestionując je. Wykazał różnice w dokumentach przedkładanych przez S. O. (1) przed różnymi instytucjami, wskazał, że faktycznie zarabia ona więcej, bo otrzymuje napiwki, w tym w weekendy większe, bo pracowała już w czasie gdy razem żyli. Podał on też, że S. O. (1) nie płaciła za przedszkole dziecka, choć on dawał na to pieniądze. Oskarżony opisał zawiadomienia jakie złożył na S. M. co do przedkładania przez nią sfałszowanych dokumentów, wyłudzenia świadczeń alimentacyjnych. Nadto wyjaśnił on, że nie był w szpitalu w czasie nie alimentacji, że leżał w domu, że nie był pozbawiony wolności. Podał, że posiada prawo jazdy kategorii B, że nie nadużywa alkoholu, że nie korzysta z pomocy (...).

Nadto na rozprawie w dniu 10.10.2013r. oskarżony dodatkowo wskazał, że jego koszt leczenia miesięcznie wynosi od 40 zł do 100 zł, że spłacał on kartę kredytową, z której w okresie 2008 – 2009 korzystała S. O. (1) i spłacał zaciągnięty w czasie trwania małżeństwa kredyt na zakup sprzętu AGD do domu.

Następnie w dniu 14.05.2015r. oskarżony wyjaśnił, że otrzymuje wynagrodzenie do 400-500zł po zajęciach komorniczych, podał, że korzysta z pomocy osób trzecich, uzyskuje pożyczki od znajomych i rodziny, że pożyczki to 500-600 zł, że ich nie zwracają, bo nie mają z czego, że aktualnie (14.05. (...)) wydaje na leki od 60-200 zł miesięcznie, że nie płacił alimentów bo leżał w łóżku, bo był chory i nie mógł wstawać.

Na rozprawie w dniu 07.07.2016r. oskarżony, odniósł się do zeznań S. M.. Nadto sprostował datę, od której ma zajęcie komornika.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego D. M. k. 143-146, 331-332, 485-487, 753-766 akt

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne i stanowią jego linię obrony. Wskazać trzeba, że oskarżony podał, że wpłacał kwoty na alimenty i na kredyt, a, że S. O. (1) je inaczej zagospodarowała to zaprzestał ich wpłaty. Jednocześnie wyjaśnił, że od marca 2011r. nie wpłacał alimentów, bo nie były zasądzone (logiczne to nie jest, bo wcześniej nie były zasądzone a 1.500 zł wpłacał – jak wyjaśnia na alimenty). Podkreślić trzeba, że płacenie zaś alimentów na dziecko nie wymaga wyroku i oskarżony doskonale o tym wie, zaspokajanie potrzeb życiowych dziecka nie musi być usankcjonowane wyrokiem, ażeby alimenty płacić. Bo skoro tak to czemuż oskarżony zanim został wydany wyrok płacił, a potem przestał, to jego twierdzenie nie jest logiczne. Wskazać trzeba, że oskarżony stwierdził, że nie było go stać na wpłaty alimentów, gdy w listopadzie 2011r. Sąd zasądził miesięcznie kwotę 1.400 zł, gdy tymczasem jeszcze w styczniu tego roku wypłacił on ze swojego rachunku 38.540,77 zł, a wcześniej dokonywał zasileń konta po kilka tysięcy złotych i to nawet jednego dnia dokonywał dwóch wpłat na kilka tysięcy złotych, albo dokonywał takich wpłat tuż po wpływie na jego rachunek wynagrodzenia. Wyjaśnił co do zasileń własnych rachunków, że były to wpłaty z pożyczek. Otóż takich zasileń na kilka tysięcy złotych było kilkanaście, skoro dwie były z pożyczek, to z jakiś innych źródeł, których oskarżony nie ujawnia musiały być pozostałe wpłaty. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego także nie są logiczne, bo skoro nie ma on pracy, ma kilkusetzłotowe zarobki to zastanawiającym jest jaki bank udziela mu (przy braku zdolności kredytowej) pożyczek, a jeszcze bardziej zastanawiającym jest kto je spłaca, skoro oskarżony z uwagi na stan zdrowia nie może rzekomo pracować. W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego co

do licznych zasileń rachunków bankowych nie są prawdziwe. Oskarżony musi mieć inne źródło dochodów niż to, które podaje, albo zarobkuje albo ktoś go wspiera finansowo. Oskarżony także starał się podważać zeznania S. O. (1) twierdząc, że nie wpłaciła ona 6.000 zł, gdy tymczasem taką wpłatę uczyniła. Oskarżony prezentuje taką linię obrony, że jego stan zdrowia nie pozwala na ciężką pracę, że się pogarsza, a tymczasem wcześniej miał zaświadczenie, że nie może dźwigać powyżej 4kg, a aktualnie że powyżej 5 kg. Widać stan jego zdrowi ulega polepszeniu. Tym argumentuje też oskarżony, że nie może pracować na cały etat, tymczasem pół etatu nie dzieli na pół wagi przedmiotów jakie oskarżony może podnosić a jedynie czas pracy. Opinia biegłego (o czym poniżej) całkowicie ten fragment linii obrony oskarżonego podważyła. Sąd także zauważa, że tłumaczenie oskarżonego co do jego oczekiwania na zabieg, co do uzyskiwania przez niego świadczeń rentowych jest niewiarygodne. Oczywistym jest, że każdy chory interesuje się zabiegiem, jego terminem, oczywistym jest, że każdy kto nie może pracować – oczekuje na świadczenia dba o to by pisma z ZUS odbierać, a gdy ich nie odbierze – czyni ustalenia w tym kierunku, w szczególności gdy ma tak niskie dochody jakie prezentuje oskarżony. Dla Sądu oskarżony nie był zainteresowany zabiegiem, bo nie czynił starań o jego przeprowadzenie, nie interesował się datą, tym czy jest wpisany w kolejkę oczekujących, nie interesował się uzyskaniem świadczeń rentowych, bo wcale o nie nie zabiegał.

Uwagze Sądu ująć nie mogło, że oskarżony wyjaśnił, że zaprzestał płacić, bo S. O. (1) go w jego ocenie oszukała, bo nie spłacała kredytu. Skoro więc pieniądze, które jej wysyłał były na kredyt (na marginesie niezrozumiałym jest czemu sam ich do banku nie wpłacał jako osoba do tego umową zobowiązana), to sam przyznaje tym samym, że nie wpłacał na alimenty, bo wpłacał na kredyt. Zresztą sam następnie wyjaśniał, że pomyślał sobie, że kwoty odpowiadają alimentom. Oskarżony nie wyjaśnił, że S. O. (1) go oszukała, bo nie kupiła dziecku butów, bo nie zapłaciła za jego basen, ale wyjaśnił, że nie wpłaciła na kredyt. To zaś koresponduje z opisami przekazów na rachunek bankowy – przekazów nie opisanych jako alimenty a jako zasilenie. Następne bowiem przekazy były wyraźnie opisane, że są wpłatami alimentacyjnymi. I wreszcie to, że wpłaty po 1.500 zł były wpłatami na kredyt – świadczy ich wysokość adekwatna do raty kredytu. Sąd też nie dał wiary co do możliwości zarobkowych oskarżonego. Skoro robił wpłaty własne i to na kwoty po kilka tysięcy złotych (w czasie gdy miał zresztą być chory i pracować na pół etatu), to oskarżony widać ma dodatkowe ukryte źródło dochodów. Także wskazać trzeba, że oskarżony okazywał przed sądem w innym postępowaniu wysokie rachunki za zakupy dla córki, a więc także jego sytuacja zła być nie może. Mimo jednak, że w ocenie Sądu wpłaty po 1.500 zł były wpłatami na kredyt, to Sąd z opisu czynu je wyeliminował, a dlaczego – o tym poniżej.

W ocenie Sądu także zwroty podatku nie mogły być potraktowane jako uiszczenia alimentów. Oskarżony nie może w ten sposób uwolnić się od odpowiedzialności za to, że alimentów nie łożył. Jeśli kwota zwrotu podatków w jakiejś części należna była jemu winien jej dochodzić od S. O. (1) lub wykazywać to w podziale majątku. Gdyby tak interpretować łożenie alimentów, to Sąd w postępowaniu karnym powinien dokonywać podziału majątku małżonków, ustalać ile sprzętu AGD, wyposażenia mieszkania, precjozów i innych rzeczy otrzymała S. O. (1) w wyniku opuszczenia domu bez zabierania rzeczy przez D. M.. Są to dwa odrębne postępowania i Sąd bada łożenie czy też nie rat alimentacyjnych a nie rozlicza podatków i aktywów stron.

Wreszcie podkreślić trzeba, że biegły w opinii z dnia 14.11.2016r. wskazał na określone dolegliwości, schorzenia D. M.. Biegły poddał pod wątpliwość konieczności zabiegu operacyjnego oskarżonego, podając z czego wątpliwość tę wywodzi. Biegły wskazał, że poza zwiększeniem należnej masy ciała oskarżony nie wykazywał w dokumentacji medycznej żadnych stanów chorobowych w zakresie układu krążenia, układu oddechowego, centralnego układu nerwowego i narządów zmysłu, czy stanu psychicznego, które by uzasadniały orzeczenie długotrwałej niezdolności do pracy. Biegły wskazał, że oskarżony nie zgłaszał wniosku do ZUS o uznanie takiej niezdolności do zatrudnienia, nie wystąpił także o status osoby niepełnosprawnej do ZdSOoN.

Biegły podał, że posiadane wykształcenie, posiadane kwalifikacje zawodowe i doświadczenie pracownicze oraz zakres obowiązków prowadzą do wniosku, że oskarżony był zdolny do pracy w charakterze i na stanowisku pracy mechanika-kierowcy lub magazyniera-kontrolera jakości warzyw i owoców, lub handlowca lub winnych równoważnych zawodach, nie wykazuje on niezdolności do pracy w pełnym wymiarze czasu, ani istotnych przeciwwskazań do pracy fizycznej

i umysłowej wg posiadanych uprawnień, nie wymaga przekwalifikowania zawodowego. W świetle takiej opinii oskarżony jest osobą zdolną do wykonywania pracy w pełnym wymiarze.

W postępowaniu przesłuchano w charakterze świadka **S. O. (1)** (k. 38-39, 191-192, 544-546 akt). Świadek w dniu 28.09.2012r. zeznała, że D. M. w sierpniu 2009r. wyszedł z domu i nie wrócił, że została ona wtedy sama z 6 letnim synem M., że nie płacił on na syna dobrowolnie żadnych kwot, nie kontaktował się z nim, nie interesował się nim, że kiedy zatelefonowała do niego i powiedziała, że nie ma pieniędzy na utrzymanie dziecka to powiedział jej, że ma go utopić. Świadek podała, że mąż nigdy nie dał jej „ani złotówki”, że najpierw miała zsządzone 1.400 zł przez Sąd Okręgowy w sprawie rozwodowej, a potem 600 zł przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu, że (...) wypłacał jej 500 zł na tej podstawie. Świadek zeznała, że ona pracuje w Pubie (...) jako barmanka na 1 /2 etatu i ma dochody 695 zł, ale że gdy pracuje więcej godzin to ma 1.200 zł. Dalej świadek podała, że mieszkanie przy ul. (...) kupili z mężem na kredyt, że sama płaci komornikowi ratę kredytu, że utrzymanie mieszkania nadto i media to koszt 700 zł, że taka sytuacja zmusza ją do pożyczania pieniędzy od przyjaciół. Świadek wskazała, że syn jest dzieckiem nadpobudliwym, wymaga dużego zainteresowania, że uczy się na język angielski, gra w piłkę, chodzi na basen, że brakuje jej czasami na buty, odzież, wyprawkę szkolną. Świadek podała, że z tego co wie, to jej mąż mieszka z konkubina M. B., że mają wspólne dziecko, że nie ma z nim żadnego kontaktu, że na sprawach stawiają się jego adwokaci z prywatnych drogich kancelarii, że jej mąż w sprawie o rozwód przedstawił, że zarabia 1.350 zł, a ona wie, że zarabia dużo więcej, bo z paragonu na zakupy dla jego córki wynikało, że wydał 1300 zł na ubrania i zabawki. S. O. (1) podała, że D. M. jest po szkole zawodowej, że z zawodu jest mechanikiem, że pracował jako kontroler jakości warzyw i owoców w firmie (...), gdzie miał też służbowe mieszkanie. Świadek podała, że do domu przychodzą mandaty i wie, że D. M. porusza się (...)(...) rocznik 2005 o nr rej. (...) zarejestrowanym na K. H., współwłaściciela firmy (...), gdzie jej mąż pracował, że podejrzewa, że dalej tam pracuje „na czarno”, że nie wie jakie ma on warunki lokalowe, że nigdy nie chorował, nie miał problemów z nadużywaniem alkoholu, nie palił papierosów, że zameldowany jest w N., że kontakt z nim mają tylko jego adwokaci, że zapłacił jej osobiście dwie raty na poczet alimentów 345 zł i 250 zł za sierpień i wrzesień, co też zgłosiła u komornika i w (...). W uzupełnieniu zeznań S. O. (1) podała, że kwoty po 1.500 zł były na kredyt, a mąż zażądał żeby nie ujawniała się jego nowej partnerce jako jego żona i, żeby nie mówiła, że mają syna, zeznała też, że kiedy zaś w rozmowie telefonicznej w styczniu 2011r. powiedziała, M. B. kim jest D. M., że jest jej mężem, że mają dziecko - zaprzestał on wpłaty jej pieniędzy. Nadto zeznała ona, że wie, że właścicielem firmy zatrudniającej oskarżonego jest K. H., że mąż fikcyjnie się zwalnia, że przedłożył w sprawie o rozwód paragony na zakupy dla swojej córki jakie zrobił jednego dnia na kwotę około 600 zł (vide paragony za 18.06.2012r.). Dalej S. O. (1) zeznała, że alimentów jako takich mąż nie zapłacił, że nie utrzymuje z synem żadnych kontaktów, że dochody osiągał około 4.000 zł, że nękał ją w różny sposób. S. O. (1) przyznała, że korzystała z karty kredytowej. W kolejnych zeznaniach nadal podtrzymywała, że D. M. nie płaci na syna żadnych alimentów, ale jednocześnie zeznała, że były jakieś wpłaty w czasie trwania sprawy rozwodowej, że kredyt był wspólny, a po jego odejściu ona tylko go spłacała, że jak wpłacał jej 1.500 zł (w trakcie rozwodu) to wtedy nie miała pracy i nie wpłacała całej tej kwoty na kredyt, a tylko częściowo, z części zaś żyła, ale, że potem to wyrównała m.in. jednorazowo wpłaciła 6.000 zł. S. O. (1) wyjaśniła w zeznaniach dlaczego w pierwszych zeznaniach nie wskazała o wpłatach w wysokości 1.500 podając, że nikt jej o to nie pytał, że była pytana o alimenty, a tych D. M. nie płacił, że dla niej to były kwoty na raty na kredyt, że D. M. powiedział jej, że będzie mogła mieszkać w mieszkaniu jeśli nie ujawni się jako jego żona i nie ujawni syna. S. O. (1) w toku postępowania uaktualniała stan dotyczący wpłat i podawała (choćby 5.12.2013r.), że wpłaty jakieś na jej rachunek jakieś są. Na rozprawie 09.11.2015r. w zasadzie S. O. (1) podtrzymała zeznania uprzednio złożone, nadal podała, że alimenty nie były wpłacane, że pojawiły się kilkuset złotych wpłaty, że wpłaty po 1.500 zł mąż jej mówił, że są na kredyt, że trwały aż do ujawnienia konkubinie męża istnienia jej i dziecka. S. O. (1) podkreśliła, że D. M. gdy wpłacał na alimenty to tytułował przekaz: „zaległe alimenty na M. M. (1) – dopłata”. S. O. (1) zeznała, że „do ręki” żadnej kwoty nie dostała.

Zdaniem Sądu zeznania tego świadka są wiarygodne. Na wstępie wskazać trzeba, że to nie S. O. (1), a (...) Ś. zawiadomił o przestępstwie popełnionym przez D. M.. Nie można więc uznać, ażeby S. O. (1) fałszywie chciała oskarżyć D. M., chociażby z zemsty za opuszczenie jej i dziecka. S. O. (1) w postępowaniu karnym wskazała w toku przesłuchania jakie kwoty otrzymała tytułem alimentów, i podkreślić trzeba, że wszystkie inne poza kwotami po 1.500 zł były w przekazie zatytułowane, że są na alimenty. Mogła ona kwoty po 1500 zł uznawać jako wpłaty na kredyt mieszkaniowy i z tego

powodu nie zeznać w pierwszym przesłuchaniu o nich. Skoro sam oskarżony tylko część wpłat tak zatytułował to tak mogła, a wręcz prawidłowo, odczytała to S. O. (1) literalnie i zgodnie z informacją telefoniczną oskarżonego na co pieniądze są wysyłane - bowiem tytuł przekazu nie brzmiał rata alimentacyjna, zresztą tak to w zeznaniach S. O. (1) tłumaczyła. Podkreślić przy tym należy, że kwota 1500 zł odpowiadała racie kredytu – wspólnemu zobowiązaniu stron i S. O. (1) mogła tak tę kwotę odczytywać jako kwotę na ratę kredytu. Zresztą D. M. tak też te wpłaty traktował, a wstecznie następnie uznał, że to wpłaty jednak do zaliczenia na alimenty. S. O. (1) kiedy tylko D. M. wpłacił kwoty tytułując je jako wpłaty na alimenty zgłosiła to Komornikowi pisemnie. Wręcz natychmiastowo Komornika informowała o dokonanych na jej rzecz wpłatach alimentów – świadczy to o tym, że postępowała uczciwie, nie ukryła tych wpłat. Szczerze też w postępowaniu (...) 59/11 o wpłatach po 1.500 zł przed Sądem zeznała, tu podkreślić trzeba, że S. O. (1) podała, że D. M. nie wpłacił żadnych kwot na rzecz dziecka, tylko te 1.500 zł na kredyt. To czyni ją w ocenie Sądu wiarygodną. Rata kredytu wynosiła 1.500 zł i dlatego też S. O. (1) mogła poczytać uiszczenia jej jako uiszczenia kwoty na kredyt. Tu też podkreślić trzeba, ważną kwestię – D. M. podnosił, że S. O. (1) nie mówi prawdy, bo twierdzi, że na poczet kredytu wpłaciła 6.000 zł, a brak jest dowodu takiej wpłaty, tymczasem Sąd ustalił, że wpłata taka była, zaś najzwyczajniej zgodnie z zasadami księgowania została rozksięgowana – stąd nie widniała jako jednorazowa wpłata a jako poszczególne. S. O. (1) także słusznie tłumacząc dlaczego o wpłatach po 1.500 zł nie zeznawała podała, że przecież wyciągi z rachunku w czasie postępowań okazywała sądowni, a to przeczy temu, że ukrywała te wpłaty.

Uwadze Sądu ująć też nie mogło, że w zeznaniach swych świadek wskazywała z czego jakie wnioski wysnuwa. Podała, że uważa, że D. M. pracuje nadal w tej samej firmie, bo jeździ autem osoby związanej z firmą i płaci mandaty, podała, że uważa, że oskarżony ma dobrą sytuację finansową, bo korzysta z adwokatów, każdy jej wniosek był poparty argumentami – logicznymi, a nie tylko twierdzeniami „wydumanymi”. Wskazywała, że dobrze oskarżony zarabia, bo sądowni okazywał kwoty na kilkaset złotych na zakupy dla nowego dziecka. Mimo tego w jakiej sytuacji pozostała z małoletnim synem, mimo nagłego zerwania z nią kontaktów, z pewnością ogromnie przykłej sytuacji odejścia męża, a w zasadzie zniknięcia „bez słowa” nie oceniała go, nie używała negatywnych określeń, a zeznawała o faktach, co czyni S. O. (1) wiarygodną. Nawet gdy zeznawała o tym, że mąż gdy pożaliła się, że nie ma pieniędzy – kazał jej syna utopić, nie zastosowała żadnego określenia go, nie oceniła, a z przykrością zdanie to zacytowała. To świadczy o obiektywizmie S. O. (1). Nie dyskredytuje jej także to, że była karana za złożenie fałszywego zaświadczenia. S. O. (1) wyjaśniła dlaczego tak zrobiła. To, że ktoś jest osobą karaną nie oznacza ex definitione, że jest świadkiem składającym fałszywe zeznania. Gdyby tak było Sąd przed przesłuchaniem świadka taką okoliczność by każdorazowo ustalał, a nie tylko to czy świadek był karany za składanie fałszywych zeznań. D. M. wielokrotnie by zdyskredytował S. O. (1), by podważyć jej zeznania przedkładał do akt sprawy te same dokumenty, żądał by Sąd uzyskał dokumenty z postępowania karnego, mimo, że sam je uprzednio złożył. Mimo, że dokumenty te są liczne to ciągle są to te same dokumenty i bezsprzecznie wynika z ich, że S. O. (1) została za złożenie fałszywego dokumentu skazana. Jednakże taki to oto prosty wniosek, że skoro S. O. (1) była karana to jest osobą niewiarygodną, to zawsze kłamie – jaki wysnuwa obrona ostać się nie może, bez kontekstu, bez wskazania dlaczego S. O. (1) czyn popełniła. Oczywiście czyn wymagał reakcji Sądu, wymagał orzeczenia kary i tego Sąd nie kwestionuje. Jednak – S. O. (1) złożyła fałszywe zaświadczenie także z powodu tego w jakiej m.in. z powodu zaniechania łożenia rat alimentacyjnych przez oskarżonego sytuacji się znalazła. Oskarżony porzucił ją i dziecko, zerwał kontakty, a „obrażając się „ na to, że ujawniła jego przeszłość nowej partnerce – zaprzestał płacenia jakichkolwiek pieniędzy. To S. O. (1) została w mieszkaniu „na kredyt”, to ona została z dzieckiem. Oskarżony wiedział, że S. O. (1) nie pracuje, że nie ma dochodów. Oskarżony wyszedł z domu, a zobowiązania zostawił S. O. (1) (co oskarżony określa zostawieniem jej całego majątku). Chcąc ratować – zwyczajnie byt dziecka i swój, chcąc ratować mieszkanie, S. O. (1) złożyła fałszywy dokument w banku, by uwiarygodnić swoją zdolność kredytową, by zostać jedynym kredytobiorcą i by renegocjować umowę kredytową. Popełniła w ten sposób przestępstwo, o którym zawiadomił D. M.. Popełniła ona przestępstwo bo chciała ratować dom, którego w efekcie i tak nie uratowała, bo bank mieszkanie przejął, a za które konsekwencje prawne poniosła. Zdaniem Sądu motywacja jaka kieruje sprawcą ma istotne znaczenie dla oceny jej wiarygodności. Na marginesie wreszcie podnieść trzeba, że także zeznanie na okoliczność uzyskania pieniędzy ze sprzedaży mieszkania babci S. O. (1) potwierdziła dokumentem, co kwestionuje oskarżony. W ocenie Sądu nie nasunęły się żadne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tego świadka.

W sprawie zgromadzono dokumenty: decyzja o uznaniu za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych znak (...) k. 2 akt, zawiadomienie z dnia 13.02.2012r. k. 3 akt, zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji w postępowaniu K. (...) /11 k. 4 akt, postanowienie z dnia 03.11.2011r. sygn. akt XRC 871/11 k. 5 akt, informacja z (...) z dnia 01.08.2012r. i karta świadczeń k. 15, 18 akt, zaświadczenie o dochodach k. 16 – 17 akt, informacja z PUP z R. k. 24 akt, informacja z MOPS w R. k. 25 akt, informacja z ZUS w W. k. 27 akt, pismo z (...) Ś. z dnia 20.09.2012r. k. 35 - 36 akt, postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 03.11.2011r. sygn. akt XRC 871/11 z klauzulą i uzasadnieniem k. 41-42, 159-160 akt, wyrok Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 14.06.2011r. z klauzulą k. 43-44 akt, informacje S. M. do Komornika o dokonanych wpłatach k. 45-46 akt, kopie akt Komornika Sądowego KMP 32/11 k. 50-58 akt, kopie akta postępowania XRCa 361/11 k. 60-127 akt, informacja o zatrudnieniu w firmie (...) k. 132 akt, świadectwo pracy k. 148-149 akt, zaświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę k. 150 akt, dokumentacja chorobowa, rachunki za zabiegi i inne k. 151-155, 178, 267-269, 271-273, 279-280, 283-284, 287, 307-312 akt, umowa o pracę k. 305-306 akt, pit 37 za 2011 i 2012 rok k. 313-316 akt, informacja z (...) SA k. 317-330 akt, dokumentacja dotycząca przedszkola i należności k. 155-158 akt, postanowienie z dnia 23.11.2011r. sygn. akt XRC 871/11 k. 159 akt, zawiadomienie o przestępstwie z załącznikami k. 161-177 akt, PIT za 2011r. S. O. (1) k. 193a akt, wpłaty do Komornika Sądowego dokonane przez S. O. (1) k. 193 B-193 C, zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 193 D, 193 E, 193 F, 193 G, 193 H, akt, rachunki przedłożone przez S. O. (1) k. (...) - 193 akt, dokumenty przedłożone przez S. M. k. (...) - 193 T akt, wydruk z rachunku S. O. (1) k 194-207 akt, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29.02.2012r. I A Cz 76/12 k. 208-230 akt, dokumentacja medyczna D. M., oświadczenia, k. 258,267-269,279-280,283-284,286,287,288 akt, informacja o braku wpisu D. M. na listę pacjentów 292 akt, informacja z ZUS k. 301 akt, umowa o pracę z firmą (...) k. 305-306 akt, dowody zakupu leków i wizyt lekarskich k. 307-312 akt, zeznania podatkowe k. 313-316 akt, pismo o zadłużeniu karty kredytowej z wydrukami k. 317- 330 akt, informacja o firmie (...) k. 352-358, pisma z firmy (...) k. 358 akt, informacje S. O. (1) o wpłatach, pismo do komornika, k. 359-361 akt, wyrok III RC 59/11 k. 373 akt, informacja o wpłatach k. 376 akt, opinia wychowawcy i pedagogiczna o M. M. (1) k. 381 -382 akt, wyrok rozwodowy IRC 871/11 k. 383-390 akt, dokumentacja komornicza k. 392-393 akt, kopia PIT 37 k. 418-419 akt, świadectwo pracy D. M. za okres 05.11.2008r. do 18.05.2010r. k. 440 akt, wykaz wpłat k. 420-421 akt, wykaz wypłat k. A 466 akt, potwierdzenie wpłaty z dnia 24.11.2014r. k. 466 B akt, informacja o dochodach za czerwiec do grudzień 2010 r. k. 466 C akt, 4 dowody wpłat k. 466 D – F akt, wykaz wypłat uzyskiwanych z okresie od 01.10.2009r. do 30.03.2010r. przez D. M. k. 466 H akt,

informacja o dochodach, dokumentacja medyczna, informacja o rozwiązaniu umowy o pracę, dowody poniesionych kosztów za badania, wypowiedzenie umowy o pracę k. 480 akt, informacja od Komornika Sądowego k. 496 akt, wykaz wpłat od D. M. na rachunek S. M. za okres 01.02.2012r. do 16.08.2012r. k. 511-516 akt, informacja z US k. 565 akt,

wpłaty od D. M. na rachunek bankowy S. O. (1) k. 574 – 575 akt, dokumentacja przedłożona przez S. O. (1) dotycząc wpłat dokonywanych w okresie niealimentacyjni oraz dowody wpłat, akt notarialny kopia k. 579- 626 akt, wykaz wpłat z firmy (...) za okres od 01.08.2009r. do 16.08.2012r. k. 637-638 akt, dokumentacja związana z negocjacjami z bankiem (...) k. 652-664 akt, wykaz wpłat na poczet umowy kredytowej k. 667-671 akt, kopie z akt sprawy IV K 366/13 k. 724-741 akt, informacja od Komornika Sądowego k. 748 akt, dokumentacja medyczna D. M. k. 751 akt, informacja dotycząca wpłat w postępowaniu egzekucyjnym k. 765-766 akt, wykaz wpłata na rachunek S. O. (1) k. 789-794 akt, informacja o wpłatach na rachunek D. M. k. 796 akt, informacja o uiszczeniu w dniu 31.05.2011r. przez S. O. (1) kwoty 6.000 zł wraz z dowodem wpłaty k. 822-823 akt, dokumentacja medyczna i dowody opłat k. 825 akt.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie należało dać wiarę tym dowodom z wyjątkami o których niżej, albowiem nie nasuwały się z urzędu żadne wątpliwości co ich wiarygodności, ani też strony tegoż zarzutu nie podnosiły. Należało zatem uznać, że zostały one sporządzone przez uprawniony organ i w sposób przewidziany prawem. W szczególności w niniejszej sprawie gro dokumentów pochodzi z instytucji, urzędów, sporządzonych jest na stosownych drukach, opatrzonych pieczęciami. Przedłożone przez S. O. (1) dowody wpłat także są na drukach, z pieczęciami – choć są kopiami. Wysokości płaconych rachunków za media są adekwatne do gospodarstwa domowego prowadzonego przez S. O. (1).

W sprawie uzyskano opinię biegłego z dnia 14.12.2016r (k. 809-812 akt).

W ocenie Sądu opinia jest jasna, nie jest wewnątrznie sprzeczna ani niepełna. Biegły w opinii wskazał na jakich materiałach swoją opinię oparł, przeanalizował akta sprawy, wszelkie dowody zgromadzone w postępowaniu, liczne dokumenty przedłożone przez oskarżonego. Nadto podkreślić trzeba, że fakt, że Sąd wskazał ażeby przeprowadzić wywiad z oskarżonym nie czyni opinii nierzetelnej. Jeśli materiał dowodowy jest wystarczający dla biegłego i nie widzi on potrzeby badania oskarżonego, to nie ma takiego obowiązku. Trudno także zarzucić biegłemu, że nie posiadał wszystkich dokumentów, albowiem tak wnioskując nigdy Sąd by opinii nie uzyskał i postępowania nie ukończył, bo oskarżony odbywałby kolejne zabiegi u fizjoterapeuty. Nadmienić przy tym należy, że stan zdrowia oskarżonego przynajmniej w części uległ poprawie, bo już może dźwigać o 1 kg więcej niż w uprzednich latach. Odniesienie się oskarżonego do opinii biegłego to jedynie próba jej „zwalczenia” – próba nieudolna. Oskarżony np. zarzuca, że biegły nie umie czytać płyt, a nie wiadomym jest skąd oskarżony wie, że tenże biegły takiej umiejętności nie posiada, zarzuca opinii, że bóle już miał wcześniej, że biegły nie zapoznał się dokładnie z dokumentacją, że źle ją odczytał, że wpisy w dokumentacji nie są lakoniczne. W ocenie Sądu wszystkie zarzuty oskarżonego nie zasługiwały na to by powołać nowego biegłego czy też uzyskiwania opinii uzupełniającej, albowiem zarzuty te to li tylko polemika z opinią.

W ocenie sądu zaś nie jest wiarygodny dokument, który był podstawą uznania S. O. (1) za winną. Informacje o braku rejestracji w bazie pacjentów D. M. k. 292 akt – Sąd ocenia tak jak dokument ten brzmi. Tłumaczenie oskarżonego, że tym miał się zając lekarz a nie on – wymaga zauważenia, że gdyby dolegliwość rzeczywiście doskwierała mocno oskarżonemu zainteresowałby się przeprowadzeniem zabiegu – w szczególności zaniepokoiłby się faktem braku wpisania go w kolejkę oczekujących chociażby po tym jak dowiedział się w postępowaniu sądowym, że lekarz rzekomo zaniedbał zapisanie go.

Oskarżony D. M. pracuje w firmie (...) na pół etatu, ma dwoje małoletnich dzieci, osiąga miesięcznie dochody w wysokości 900 zł, dochody są obciążone zajęciem komorniczym, nie ma nieruchomości ani wartościowych ruchomości, choruje na przepuklinę kręgosłupa i przebył uraz kolana. Posiada wykształcenie zawodowe – mechanik samochodowy, zaś wyuczone zawody to kontroler jakości i magazynier. Oskarżony nie był karany sędownie, nie był leczony odwykowo ani psychiatrycznie. Posiada prawo jazdy kat. B.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego D. M. k. akt,
- dane osobopoznawcze k. 231akt,
- dane o karalności k. 762 akt.
- dane z (...) k. 9-10 akt,

W związku z powyższym, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, według Sądu D. M. dopuścił się czynu bezprawnego, zagrożonego karą, którego społeczna szkodliwość jest więcej niż znikoma.

Mając na względzie, że oskarżony jest zdalny do przypisania mu winy, Sąd uznał, że dopuścił się on zarzucanego mu czynu z art. 209 § 1 k.k. przyjmując czasookres czynu od 01.01.2011r. do 22.09.2015r.

W ocenie Sądu mając na uwadze to, że po opuszczeniu dziecka na rachunek bankowy S. O. (1) wpłynęły dwa wynagrodzenia oskarżonego, a następnie wpłynęły wpłaty – tj. czternaście wpłat po 1.500 zł, Sąd z opisu czynu wyeliminował tenże okres. W zasadzie w okresie od sierpnia 2009r. do grudnia 2010r. oskarżony uścił wpłaty na każdy miesiąc średnio 1.500 zł. Skoro D. M. zobowiązany był do wpłaty połowy raty kredytowej reszta pokrywała jego zobowiązanie alimentacyjne. D. M. uiszczając te kwoty co prawda nie miał zamiaru uiszczać z nich alimentów a jedynie przekazywał je na ratę kredytu, ale zdaniem Sądu okres ten z opisu czynu należało wyeliminować. Sąd przyjął, że oskarżony w początku 2011r. po ujawnieniu jego przeszłości jego nowej partnerce – zaprzestał w odwecie płacenia alimentów, pomagania S. O. (1) w utrzymaniu dziecka, co jej wyartykułował. Uiszczenia jakie następowały były rzadkie i obejmowała kilkaset złotych. D. M. kilka razy przedstawiał w toku procesu dowody wpłat, ale były to ciągle te same

dowody. Czas niealimentacji w ocenie Sądu przerywa wpłata w postępowaniu egzekucyjnym w dniu 23.09.2015r. – 5.309,61 zł. Na dzień przed tą datą Sąd przyjął datę końcową niealimentacji, którą przyjął w niniejszym postępowaniu. Tak dużą wpłata przerwała niealimentację.

Zdaniem Sądu nie ma znaczenia to jak odbierała wpłaty po 1.500 zł S. O. (1) tj. czy uważała je tylko za wpłaty na kredyt, albowiem oskarżony miał i obowiązek łożenia rat alimentacyjnych (tu ustawowy) i wpłacania przypadającej mu kwoty na ratę wspólnego kredytu. Uiszczając zaś kwoty średnio po 1.500 zł oba obowiązki realizował.

Całkowity brak wpłat nastąpił właśnie od tego czasu, który S. O. (1) wskazała jako czas rozmowy z M. B.. Zdaniem Sądu tu powstał u oskarżonego psychiczny negatywny stosunek do syna i jego matki, oskarżony zabronił S. O. (1) ujawniania siebie i dziecka i to grożąc jej, że pozbawi ją pomocy finansowej i zapowiedzi te wówczas zrealizował. Zaprzestał pracy, zlikwidował rachunki bankowe. Następnie od tego czasu nic nie wpłacał, zaś potem wpłacał kwoty zanizone. Nawet w połączeniu z zajęciem komorniczym nie odpowiadały wpłaty wysokości raty alimentacyjnej. Sąd ma nie tylko prawo a i obowiązek czasu trwania czynu z art. 209§1 k.k. aktualizować. Sąd w niniejszej sprawie oparł się na ww. wpłacie jako tak wysokiej, że nie alimentację przerywała.

Z. S. w Komentarzu do art.209 §1 k.k. (Lex stan prawny na dzień 2016.05.23) wskazuje tak

Celem art. 209 jest ochrona karna opieki materialnej (alimentacja), przysługującej z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego określonym osobom uprawnionym. Warunkiem odpowiedzialności karnej jest ciężący na sprawcy z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązek opieki w postaci łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej. Jest to typowe przestępstwo indywidualne właściwe. Ustawowy obowiązek alimentacji wynika z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który określa m.in. najważniejszy obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dzieci. Do stwierdzenia przez sąd karny uchylania się od obowiązku alimentacyjnego wynikającego z ustawy nie jest konieczne wydanie orzeczenia sądowego ustalającego taki obowiązek, osobami uprawnionymi bowiem są osoby najbliższe (...). Ustawowe znamię uporczywości określa stronę podmiotową przez ograniczenie jej do umyślności tylko w postaci zamiaru bezpośredniego. Uporczywość ma charakter wybitnie ocenny. Nie ma ona charakteru wyłącznie obiektywnego, lecz jest znamieniem obiektywno-subiektywnym. Jest to pojęcie ambiwalentne, ponieważ określa zarówno postępowanie sprawcy, jak i jego nastawienie psychiczne. Pojęcie uporczywości zawiera zarówno wielokrotność uchylania się od wykonania powinności, jak i świadomość niweczenia tym możliwości osiągnięcia stanu założonego przez prawo (postanowienie SA w Krakowie z 13 grudnia 2000 r., II AKz 289/00, KZS 2000, z. 12, poz. 28).

Przestępstwo z art. 209 § 1 zachodzi m.in. wtedy, gdy uchYLENIE się od obowiązku alimentacyjnego jest uporczywe, tzn. trwa dłuższy czas, a ponadto sprawca, mając możliwość łożenia na utrzymanie osoby najbliższej, nie czyni tego, wykazując tym samym złą wolę. Należy wykazać oskarżonemu, że z dochodów mógł chociaż część (po odliczeniu kosztów własnego utrzymania) przeznaczyć na spłatę alimentów albo też miał możliwość osiągania wyższych dochodów, czego z przyczyn od siebie zależnych nie czynił (wyrok SA w Łodzi z 18 stycznia 2001 r., II AKa 241/00, Prok. i Pr.-wkł. 2002, nr 9, poz. 20). W orzecznictwie sądowym podkreślono, że w art. 209 § 1 ustawodawca posługuje się podmiotowo-przedmiotowym znamieniem uporczywości, które oznacza, że musi wystąpić właściwie wielokrotność zaniechań na przestrzeni pewnego czasu, znamię to ponadto wyraża psychiczne nastawienie sprawcy, który uchyla się od obowiązku wykonania świadczeń alimentacyjnych pomimo realnej możliwości ich spełnienia (uzasadnienie wyroku SN z 5 stycznia 2001 r., V KKN 504/00, OSNKW 2001, nr 7-8, poz. 57).

Elementem obiektywnym pojęcia uporczywości jest pewien czas trwania przestępstwa niealimentacji (długotrwałość, wielokrotność uchylania się), np. wstrzymanie się z zapłatą kolejnych rat alimentacyjnych co najmniej przez 3 miesiące lub płacenie ich nieregularnie albo w kwotach znacznie niższych od należnych.

Natomiast element subiektywny polega na szczególnym nastawieniu psychicznym wyrażającym się w nieustępliwości (wyrok SN z 19 grudnia 1979 r., V KRN 297/79, OSNPG 1980, nr 6, poz. 79), np. chęć postawienia na swoim (obojętnie z jakich pobudek), podtrzymywanie własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany (np. mimo wszczęcia egzekucji, przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych); przejawem takiego nastawienia psychicznego bywa często porzucenie pracy lub zmiana jej na gorzej płatną, niepodejmowanie możliwej pracy zarobkowej, częste zmiany

miejsca pobytu w celu udaremnienia egzekucji cywilnej (zob. wyroki SN: z 24 listopada 1970 r., V KRN 437/70, OSNKW 1971, nr 3, poz. 37; z 19 grudnia 1979 r., V KRN 297/79; z 27 lutego 1996 r., II KRN 200/95, Prok. i Pr.-wkl. 1996, nr 10, poz. 8).

Podsumowując, należy stwierdzić, że uporczywe uchylanie się oznacza długotrwałe postępowanie nacechowane nieustępliwością. Dopiero takie ujęcie obiektywno-subiektywne unika zbyt daleko idącej ingerencji prawa karnego w stosunki rodzinne, a zwłaszcza wyraźnie odcina od obszaru bezprawia karnego czyny niealimentacyjne mające charakter jedynie bezprawności cywilnej (deliktu) lub prawnie obojętne. Ten kierunek interpretacji odpowiada współczesnym założeniom polityki kryminalnej odwołującej się do ograniczonej kryminalizacji niealimentacji. Uporczywość rozumiana jako znamię obiektywno-subiektywne towarzyszy zachowaniu się sprawcy określonego za pomocą znamienia czasownikowego "uchyla się". Nie wystarczy więc samo ustalenie, że oskarżony nie płacił alimentów, do których łożenia był zobowiązany, lecz konieczne jest ustalenie, że od tego obowiązku się uchylał, i to uporczywie (wyrok SN z 27 lutego 1996 r., II KRN 200/95, Prok. i Pr.-wkl. 1996, nr 10, poz. 8). Uchylanie się oznacza umyślne niewykonywanie tego, co się powinno i może wykonywać. W związku z tym, że uchylaniu się od alimentacji musi zawsze towarzyszyć uporczywość, sąd karny, orzekając w przedmiocie przestępstwa niealimentacji i opierając się na całokształcie materiału dowodowego, powinien konkretnie ustalić, na czym polega uporczywość zachowania się sprawcy. Dopiero tak szerokie rozumienie uporczywości określa prawidłowy obraz strony podmiotowej tego przestępstwa. Ustawowe znamię uchylania się wskazuje, że przestępstwo to można popełnić z zaniechania. Wielokrotne, czasowe trwanie niealimentacji może powodować wątpliwości, czy mamy do czynienia z wielokrotnością przestępstw, czy też z jednym przestępstwem. W doktrynie dominuje pogląd, że przestępstwo niealimentacji jest przestępstwem trwałym, ponieważ sprawca swoim zachowaniem utrzymuje zagrożenie, które może usunąć przez dopełnienie ciążącego na nim obowiązku.

(...) Konieczne jest więc zachowanie przez sąd szczególnej staranności przy rozpoznawaniu spraw o przestępstwa niealimentacji w celu ustalenia prawidłowego okresu popełnienia czynu z art. 209 § 1 (wyrok SN z 20 listopada 2012 r., II KK 281/12, LEX nr 1228540) (...). Nie każde, nawet uporczywe, uchylanie się od obowiązku alimentacji powoduje odpowiedzialność karną, lecz jedynie takie, które osobę uprawnioną naraziło na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Przestępstwo określone w art. 209 § 1 jest przestępstwem materialnym. Warunkiem jego dokonania jest to, żeby uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego spowodowało skutek w postaci narażenia pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (wyrok SN z 29 maja 2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012, nr 10, poz. 107).

Przestępstwo niealimentacji dokonane jest z chwilą powstania niebezpieczeństwa narażenia uprawnionego na niemożność zaspokojenia jego podstawowych potrzeb życiowych, pozostające w związku przyczynowym z uchylaniem się sprawcy od ciążącego na nim obowiązku opieki materialnej. Zwrot "naraża na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych" stanowi znamię skutku. Dlatego samo niedopełnianie obowiązku opieki materialnej nie jest jeszcze przestępstwem niealimentacji. Uzależnienie odpowiedzialności karnej od określonego skutku chroni przed ujemnymi następstwami nadmiernej kryminalizacji niealimentacji.

N. jest przestępstwem materialnym z narażenia, a nie z naruszenia. W art. 209 § 1 stypizowane zostało nie naruszenie chronionego dobra (uszczerbek), lecz jego narażenie, czyli karalnością objęto wcześniejszy etap zachowania się sprawcy. W orzecznictwie sądowym podkreślono, że przyjęcie poglądu, jakoby "narażenie na niemożność" w rozumieniu art. 209 § 1 winno być rozumiane jako bezpośrednie doprowadzenie (czyli zaistnienie skutku), prowadziłoby do nadmiernej i sprzecznej z celem kryminalizacyjnym tego przestępstwa depenalizacji zachowań niealimentacyjnych, do sytuacji, w których skutek taki już następuje. Celem zaś tej normy prawa karnego materialnego jest penalizacja już takich zachowań, które doprowadzają do samej sytuacji możliwego zaistnienia skutku w postaci braku możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych wskutek uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego (postanowienie SN z 10 grudnia 2014 r., III KK 388/14, LEX nr 1621351).

Narażenie na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych jest równoznaczne ze spowodowaniem niebezpieczeństwa niemożności zaspokojenia tych potrzeb. Konieczność stwierdzenia tego niebezpieczeństwa w każdym wypadku przesądza o tym, że czyn ten jest przestępstwem konkretnego narażania na niebezpieczeństwo.

Niebezpieczeństwo niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych oznacza wszelkie (a nie tylko bezpośrednie) zagrożenie możliwości zaspokojenia tych potrzeb.

Kryterium oceny potrzeb jako podstawowych stanowią standardy funkcjonujące w danym społeczeństwie, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości uprawnionego do alimentowania (np. wiek, stan zdrowia, potrzeby kształcenia). Zaspokajanie podstawowych potrzeb oznacza dostosowanie środków materialnych koniecznych nie tylko do utrzymania, lecz także uzyskania niezbędnego wykształcenia i korzystania z dóbr kultury. Zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, zwłaszcza w odniesieniu do dziecka, jest w cywilizowanym społeczeństwie istotnym elementem procesu wychowawczego rozumianego jako kształtowanie osobowości i charakteru, postawy obywatelskiej oraz przygotowania do samodzielnego życia. Zakres podstawowych potrzeb nie jest pojęciem stałym i niezmiennym, zależy od konkretnych warunków społeczno-ekonomicznych i stanu świadomości społecznej na danym etapie rozwoju społeczeństwa. Im wyższy jest stopień tego rozwoju oraz przeciętny poziom życia obywateli, tym większe i bardziej różnorodne są potrzeby uznawane powszechnie za podstawowe (wyrok SN z 27 marca 1987 r., V KRN 54/87, OSNPG 1987, nr 8-9, poz. 103).

Do rozpoznania znamienia narażenia nie wystarczy stwierdzenie abstrakcyjnej możliwości powstania po stronie pokrzywdzonego niemożności zaspokojenia potrzeb życiowych. Wszakże nie jest to przestępstwo formalne. Dlatego konieczne jest ustalenie takiego stopnia narażenia *in concreto*, który czyni prawdopodobną i bliską realizacji sytuację, o jakiej mowa w art. 209 § 1.

Zmniejszenie lub uchylenie narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych przez kogoś innego nie wyłącza odpowiedzialności karnej sprawcy. Fakt, że podstawowe potrzeby dziecka są zaspokajane przez inne osoby, nie oznacza braku w czynie oskarżonego znamienia przestępstwa nie alimentacji (...).

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać trzeba, że D. M. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 209 § 1 k.k. Bezspornym jest, że do płacenia alimentów na syna zobowiązany był i ustawy i z następnie z wydanych orzeczeń. W okresie przyjętym przez Sąd jako czas czynu nie płacił on w ogóle żadnych alimentów przez wiele miesięcy, a też płacił raty zaniżone i to znacznie.

D. M. nie uiszczał rat uporczywie, a to nie płacił wielokrotnie, nie płacił mając możliwość łożenia (vide opinia biegłego, wpłaty na rachunek oskarżonego, wydatki na córkę, dochody przed odejściem od S. O. (1) przy pełnym wymiarze czasu pracy). Oskarżony miał możliwość pełnego zatrudnienia i pełnego łożenia rat. Wreszcie jego uporczywość wynika z negatywnego nastawienia do syna i powiedzenia matce, że jeśli brakuje jej pieniędzy to ma go utopić, z dążenia wręcz do utraty mieszkania przez S. O. (1) i całkowitego zerwania kontaktów z synem. Żadnym jest tłumaczenie oskarżonego, że nie wie gdzie syn jest, bo Sąd bez problemu szkołę syna D. M. zlokalizował. Dla zaistnienia występku wymagane jest – jak wskazuje się w doktrynie co najmniej 3 miesięczne zaniechanie, tymczasem D. M. nie płacił po kilkanaście miesięcy lub płacił w takich okresach raty zaniżone i znacznie zaniżone. Postępowanie D. M. cechuje się nieustępliwością i nie zmieniło się w czasie objętym wyrokiem.

D. M. nie tylko naraził małoletniego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, a jedynie narażenie wymagane jest przez ustawodawcę, a pośrednio doprowadził do tego, że małoletni stracił dom, mieszkanie bowiem zostało sprzedane z uwagi na brak realizacji kredytu. Oczywistym jest, że całkowite wielomiesięczne zaniechanie wpłat lub wpłaty niewielkie wpłaty naraziły M. M. (1) na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Starania S. O. (1), która korzystając z pomocy innych osób zaspokajała częściowo potrzeby dziecka nie mają znaczenia do ustalenia czy oskarżony wyczerpał znamiona czynu.

W przedmiotowej sprawie na korzyść oskarżonego przemawia to, że nie był wcześniej karany oraz prowadzi ustabilizowany tryb życia.

W niniejszej sprawie na niekorzyść oskarżonego przemawia bardzo długi okres nie alimentacji oraz fakt, żełożenie rat alimentacyjnych w sytuacji oskarżonego przy jego możliwościach zarobkowych nie było trudnością.

Sąd wymierzył D. M., przy przyjęciu odmiennego od aktu oskarżenia za czyn z art. 209§ 1 k.k. karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 (trzech) lat. Nadto Sąd oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego oraz zobowiązał oskarżonego dołożenia rat alimentacyjnych. Sąd także obciążył oskarżonego kosztami postępowania i opłatą sądową.

Czyn z art. 209§1 k.k. zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności do 2 lat. Wskazać na wstępie należy, że nie było zasadnym orzec wobec oskarżonego kary grzywny, albowiem oskarżony formalnie pracuje na pół etatu, nadto posiada zaległości alimentacyjne, ma na utrzymaniu małoletnią córkę, a także winienłożyć na utrzymanie M. M. (1). Orzeczona kara grzywny byłaby więc karą co najmniej trudną do wykonania. W ocenie Sądu także kara ta jako kara rodzajowo najłagodniejsza byłaby też nieadekwatna do czynu. Oskarżony pracuje w takim trybie, że często jest poza domem, jego praca wiąże się z wyjazdami, utrudnione więc byłoby wykonywanie przez niego kary ograniczenia wolności. Tu też podkreślić trzeba, że oskarżony często posiada różnorodne dolegliwości bólowe, które też mogłyby stanowić przeszkodę do wykonywania takiej kary. Ta kara podobnie jak kara grzywny w ocenie Sądu byłaby dla D. M. karą zbyt łagodną. Kara zaś pozbawienia wolności zdaniem Sądu jest karą właściwą dla D. M., adekwatną do jego czynu, odzwierciedlającą wagę czynu. Wymiar tej kary Sąd ukształtował tak by była ona karą oddającą długość niealimentacji (kilka lat), ale też wyjątkowo negatywne psychiczne nastawienie oskarżonego do syna. Oskarżony wyszedł z domu w sierpniu 2009r. od tego czasu nie widział M. M. (1) i nie zrobił nic by go zobaczyć, nie interesuje się nim całkowicie, jego zdrowiem, potrzebami, rozwojem. W swoim uporze wręcz nie płacenia rat D. M. całkowicie pomija M. M. (1), zapoznając się z jego wyjaśnieniami widać, że „zwalcza” on argumenty S. O. (1), o małoletnim nie wyjaśnia nic, nie wie nic. To swoiste pomijanie osoby pokrzywdzonego wymagało odzwierciedlenia w wymiarze kary. D. M. musi uświadomić sobie, że jego niealimentacja krzywdzi M. M. (1), który jest jego dzieckiem, a skoro pokrzywdzonym jest dziecko – Sąd uwzględnić to musi. Wymiar kary także musiał uwzględnić to jaki skutek czyn D. M. pośrednio wywołał. Inaczej Sąd ocenia gdy zaniechanie alimentacyjne skutkuje tym, że dziecko zmuszone jest chodzić w zniszczonej odzieży, gdy nie może wyjechać na obóz czy kolonię, a inaczej gdy traci dom. S. O. (1) starała się ocalić mieszkanie, starała się podołać kredytowi, jednak bez wsparcia D. M. nie udało jej się to. Oczywiście trudno jest stwierdzić, czy gdyby D. M. uiszczal alimenty to S. O. (1) poradziłaby sobie z kredytem. Jednak z pewnością miałyby dużo większe szanse. Wymierzając karę – 10 miesięcy pozbawienia wolności Sąd także wziął pod uwagę to, że D. M. z łatwością raty mógł płacić, analiza jego rachunku bankowego (do czasu jego zamknięcia i wypłacenie całości pieniędzy) prowadzi do logicznego wniosku, że D. M. ma duże możliwości zarobkowe. Sąd nie daje wiary co do tego, że zasilenia rachunku po kilka tysięcy to li tylko pożyczki bankowe. Gdyby D. M. zdolności kredytowej nie miał to pożyczek by nie dostał. A taki liczne wpłaty na krótkiej przestrzeni czasowej wskazują na to, że ma on inne i to dobre źródło dochodów.

Sąd także zdecydował o warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Oskarżony nie był dotąd karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Nie jest osobą zdemoralizowaną, w ocenie Sądu zasadnym było orzeczoną karę warunkowo zawiesić. Z uwagi na negatywny stosunek oskarżonego do czynu, konieczność zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez niego przestępstwa Sąd orzekł czas warunkowego zawieszenia na 3 lata. Taki czas pozwoli na sprawdzenie czy oskarżony zaczął raty alimentacyjne płacić, do płacenia których Sąd oskarżonego w wyroku zobowiązał. Zaś by kontrola wykonywanego obowiązku była prawidłowa, by D. M. z obowiązku wywiązywał się, Sąd oddała go w okresie próby pod dozór kuratora. Kurator bowiem może poprzez faktyczny wgląd w sytuację oskarżonego przeprowadzając wywiady ustalić czy może on czy nie alimenty płacić, a gdyby oskarżony zaniechał tego odpowiednio zareagować.

Zdaniem Sądu sytuacja finansowa oskarżonego jest na tyle dobra, ma on takie możliwości zarobkowe, że będzie mógł i koszty i opłatę w sprawie uiścić.